

Aleg. 60.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego z czynności dotyczących się krajowych szkół rolniczych w Dublanach i folwarku dublańskiego.

Na posiedzeniu z dnia 11. Stycznia r. b. uchwalił Wys. Sejm co następuje:

„1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o szkole rolniczej i folwarku w Dublanach, jako też o projekcie postawienia gorzelnii i eksploatacji torfu tamże.

2. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu wybudowanie w ciągu roku 1886. pomieszczenia dla dyrektora najwyżej kosztem 7.000 zł. i otwiera na ten cel Wydziałowi krajowemu kredyt dalszych 2.000 zł. w. a.

3. Sejm otwiera Wydziałowi krajowemu na cel dalszych przygotowawczych robót przy eksploatacji torfu prasowanego kredyt do wysokości 600 zł. w. a.

4. Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby postarał się o dokładną informację, czy i w jakiej wysokości c. k. Rząd byłby gotów udzielać subwencyę na utrzymanie gorzelnii gospodarzej w Dublanach jako środka naukowego dla kursu gorzelnictwa.

5. Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby sprawozdania o szkołach rolniczych krajowych przychodziły w osobnych sprawozdaniach na stół obrad Sejmu, oraz żeby dołączone były do nich roczniki o stanie szkół tych, redagowane przez odnośną Dyrekcyę.“

I.

1. Celem wykonania uchwały ad 2. wezwał Wydział krajowy rozporządzeniem z dnia 26. Stycznia r. b. l. 2.809 architekta p. Kazimierza Kułakowskiego, aby plan i kosztorys domu mieszkalnego dla dyrektora szkół Dublańskich przerobił w myśl wskazówki Wys. Sejmu. Wskutek wezwania powyższego przedłożył p. Kułakowski nowy plan wraz z kosztorysem, w którym koszta budowy obliczył na 7.496 zł. 87 ct. w. a.

Równocześnie jednak p. Władysław Lubomęski, dyrektor szkół dublańskich, złożył ustną deklaracyę, że wykonania budowy ściśle według planu p. Kułakowskiego gotów podjąć się za 7.000 zł. w. a. t. j. taką kwotę, jaką Wys. Sejm na cel powyższy przeznaczył. Na podstawie zaś tej deklaracyi Wydział krajowy rozporządzeniem z dnia 19. Marca r. b. l. 15.043 poruczył wykonanie budowy p. Lubomęskiemu, a nadzór nad budową p. Kułakowskiemu.

W ciągu roku bieżącego wyprowadzono mury rzeczonego budynku pod dach i pokryto takowe dachem gontowym, a w ciągu wiosny roku przyszłego budynek zostanie wykończonym.

2) Przy budowie gmachu szkolnego pozostawały jeszcze do oddania w przedsiębiorstwo roboty lakiernicze i szklarskie. Roboty powyższe oddał Wydział krajowy w przedsiębiorstwo w drodze zamkniętej konkurencyi, przyjmując rozporządzeniem z dnia 23. Marca r. b. l. 12.950 oferty p. Ignacego Kargego na roboty lakiernicze i p. Leib Arbeitera na roboty szklarskie.

Co się tyczy postępu robót około budowy gmachu szkolnego, to w ciągu roku bieżącego dobudowano drugie skrzydło, wyprawiono zewnętrzne i wewnętrzne lica murów i wykonano prawie wszystkie roboty stolarskie, szklarskie, a po części i lakiernicze, tak że część gmachu, w której się mieści laboratoryum chemiczne, mogła być oddana do użytku z końcem Listopada r. b.

Reszta robót powyższych wykonaną będzie w ciągu wiosny roku przyszłego. Prócz tego wykonano już w części, a w części pozostają do wykonania w roku przyszłym roboty dodatkowe. Na roboty te prelinowano w pierwotnym kosztorysie kwotę 10.000 zł. a. w. Według zaś kosztorysu szczegółowego, sporządzonego z polecenia Wydziału krajowego przez inżyniera p. Baranowskiego, a sprawdzonego przez architekta p. Kułakowskiego kosztować będą:

1. Ułożenie rurociągu na rozprorowadzenie wody w całym gmachu	2.767 zł.
2. 10 Dygestoryów	900 „
3. 57 drzwiczek wentylacyjnych	228 „
4. Kanał główny i kanaliki	2.240 „
5. Studnia z pompą	1.100 „
6. Ogrodzenie żywopłotem	250 „
7. Obrukowanie	1.000 „
8. Planowanie podwórza	250 „
9. Szopa na skład drzewa sągowego i drewnia na rąbane	350 „
10. Dach szklanny nad cieplarnią i piece w cieplarni	630 „
Razem	<u>9.715 zł. w. a.</u>

Prócz tego będą jeszcze potrzebne gromochrony, kosztów urządzenia ich dotąd jednak nie obliczono.

Na pokrycie tych wydatków wypadło wstawić w preliminarz funduszu krajowego na rok 1887. (rubr. XV. poz. 197) kwotę 10.000 zł. w. a.

Z subwencji państwowej, przyznanej na budowę gmachu szkolnego w Dublinach, otrzymał Wydział krajowy w ciągu roku bieżącego drugą ratę w kwocie 8.250 zł. a. w., a o wypłatę trzeciej raty upomniał się odezwą z dnia 16. Grudnia r. b. l. 73.041.

3. Po przeniesieniu szkoły wyższej do nowego gmachu szkolnego, w dotychczasowym budynku szkolnym teje szkoły pozostaną zajętemi tylko lokale restauracyjne i sypialnie uczniów szkoły niższej. Z tego powodu Wydział krajowy rozporządzeniem z dnia 19. Października r. b. l. 61.346 wezwał Dyrekcyę szkół Dublańskich, ażeby wypracowała i przedłożyła szczegółowy projekt określający, na jaki użytek przeznaczonym być ma w przyszłości rzezonny budynek, jakich budynek ten będzie potrzebował adaptacyi i jaki koszt adaptacye pociągną za sobą.

Projektu tego Wydział krajowy jeszcze nie otrzymał, jednak na innej drodze uzyskał już wskazówki, że w starym budynku szkoły wyższej prawdopodobnie nie będzie można pomieścić profesora teje szkoły, dla którego dotąd nie dostaje pomieszkania w Dublinach.

Rzezonny profesor p. Kazimierz Pańkowski, który mieszkał przedtem po za obrębem Dublin, zniewolony wzmagającemi się trudnościami w spełnianiu obowiązku profesora-administratora folwarku, w roku bieżącym zgłosił się do Wydziału krajowego z prośbą, aby mu wyznaczyć jak najrychlej przynależne pomieszkanie w Dublinach. Wskutek tej prośby Wydział krajowy postanowił przedewszystkiem zbadać, czy, ewentualnie w jakim przeciągu czasu i jakim kosztem mogłyby być adaptowane na mieszkanie profesorskie ubikacye w starym budynku szkoły wyższej. Atoli zarządzone komisyjne zbadanie stanu budynku, przeprowadzone przez członka Wydziału krajowego p. Dra Józefa Wereszczyńskiego przy pomocy architekta p. Kułakowskiego, wykazało, że urządzenie pomieszkania profesorskiego w tymże budynku byłoby połączeniem ze znacznym stosunkowo nakładem, który w dodatku zdaniem p. Kułakowskiego przy ogólnie złym stanie budynku byłby prawie straconym.

Wobec powyższego wyniku czynności komisji wypadło odstąpić od zamiaru doraźnego przeistoczenia części budynku szkolnego na mieszkanie profesorskie, a Wydział krajowy tymczasowo załatwił sprawę w ten sposób, że na rok szkolny 1886/87. umieścił p. Pańkowskiego w pomieszkaniu profesora p. Ryłskiego, który przewiózłszy rodzinę swą do Lwowa, większą część pomieszkania swego odstąpił na czas powyższy za relutum w kwocie 400 zł. w. a. Prowizoryum to jednak oczywiście nie może trwać długo. Niebawem więc albo przyjdzie powrócić do pierwotnego projektu, który jednak straci wszelką podstawę, jeżeli się okaże z oczekiwanego sprawozdania Dyrekcyi, że stary budynek da się wyzyskać na inne cele szkolne bez znaczniejszego nakładu, albo też postarać się o nowy dom mieszkalny dla p. Pańkowskiego. W każdym razie zaś Wydział krajowy będzie miał zaszczyt przedłożyć wnioski swe w tej sprawie na najbliższej sesji sejmowej.

4. W budżecie funduszu krajowego na r. 1886. nie wyznaczono żadnego funduszu na utrzymanie kursu melioracyjnego, istniejącego przy krajowej niższej szkole rolniczej w Dublanach. Z tego powodu Wydział krajowy rozporządzeniem z dnia 12. Marca r. b. l. 13.829 zarządził zamknięcie kursu i płacy docenta melioracyi, wzywając zarazem Dyrekcyę, ażeby w przedmiocie dalszych zarządzeń co do nauczyciela i instruktora, będących na etacie kursu melioracyjnego, niemniej co do uczniów tegoż kursu, przedłożył mu swe wnioski. Na podstawie zaś przedstawienia, które Dyrekcyja wniosła dnia 26. Marca r. b. do l. 301, postanowił Wydział krajowy:

a) wszystkich uczniów pozostających na kursie melioracyjnym wcielić do grona uczniów szkoły niższej, a na przyszłość liczbę uczniów tej szkoły podwyższyć z 28 na 36;

b) ze względu na podwyższenie liczby uczniów szkoły niższej zatrzymać przy tejże szkole nauczyciela kursu melioracyjnego, jako drugiego nauczyciela pomocniczego, (do nauk elementarnych), wreszcie

c) zatrzymać na razie obok dwóch dozorców szkoły niższej, także dozorcę kursu melioracyjnego, najpóźniej zaś z początkiem roku szkolnego 1886/7 zastąpić tych funkcyonaryuszy jednym instruktorem, któryby obok praktycznego uzdolnienia posiadał także odpowiednie wiadomości teoretyczne.

Postanowienia powyższe zakomunikował Wydział krajowy Dyrekcyi szkół Dublańskich rozporządzeniem z dnia 7. Maja r. b. l. 18.271 z poleceniem, aby w swoim czasie przedstawiła kandydata na instruktora.

5. Ze spraw tyczących się grona nauczycieli i funkcyonaryuszów szkół Dublańskich zasługują na wzmiankę następujące:

a) Dekretem z dnia 9. Kwietnia r. b. l. 86 zamianował Wydział krajowy p. Piotra Monasterskiego, który już poprzednio pełnił obowiązki adjunkta szkoły wyższej, adjunktem szkoły z płacą roczną w kwocie 800 zł. i rocznym dodatkiem osobistym w kwocie 200 zł. w. a.

b) Dekretem z dnia 7. Maja r. b. l. 24.259 stabilizował Wydział krajowy p. Michała Stepka na posadzie nauczyciela pomocniczego szkoły niższej;

c) P. Dr. Juliusz Au, prowiz. profesor wyższej szkoły rolniczej, wykazał, że uzyskał obywatelstwo austriackie, wskutek czego Wydział krajowy dekretem z dnia 6. Lipca r. b. l. 33.581 stabilizował go na posadzie profesora.

d) W miejsce p. Franciszka Dobrzyńskiego, który z posady swej zrezygnował, zamianował Wydział krajowy dekretem z dnia 9. Lipca r. b. l. 37.382 zgodnie z uchwałą kuratoryi docentem fizyki przy szkole wyższej p. Dr. Kazimierza Olearskiego.

e) Nowo utworzoną posadę asystenta przy katedrze rolnictwa w szkole wyższej nadał Wydział krajowy dekretem z dnia 9. Lipca r. b. l. 37.381 zgodnie z uchwałą kuratoryi p. Janowi Feliksowi Sikorskiemu.

f) Rozporządzeniem z dnia 10. Września r. b. l. 38.498 upoważnił Wydział krajowy Dyrekcję szkół Dublańskich do powołania p. Kazimierza Rodkiewicza na instruktora szkoły niższej;

g) W miejsce p. Dra Michała Kociuby, który z posady swej ustąpił, zamianował Wydział krajowy dekretem z dnia 8. Października r. b. l. 58.500 zgodnie z uchwałą kuratorji asystentem przy katedrze zoologii w szkole wyższej p. Dr. Mieczysława Kowalewskiego, a równocześnie upoważnił Dyrekcję do zatrzymania p. Józefa Krupy na posadzie asystenta przy katedrze botaniki na rok szkolny 1886/7.

h) Rozporządzeniem z dnia 23. Lutego r. b. l. 9.814 i dnia 8. Lipca r. b. l. 37.045 przyznał Wydział krajowy na wniosek Dyrekcji pp. Dr. Michałowi Kociubie, asystentowi zoologii i Józefowi Krupie, asystentowi botaniki, za częściowe zastępstwo profesorów Kahanego i Dr. Godlewskiego wynagrodzenie dodatkowe, a mianowicie pierwszemu za I. i II. semestr po 180 zł. w. a., drugiemu za I. semestr w kwocie 120 zł. w. a., a za II. semestr w kwocie 50 zł. w. a.

i) P. Maryan Barta, nauczyciel kursu melioracyjnego, wniósł prośbę o zasiłek lub pożyczkę na pokrycie kosztów wydawnictwa pracy swej pod tytułem „katechizm rolniczy“. Pracę tę oddał Wydział krajowy do oceny p. Władysławowi Lubomęskiemu, Dyrektorowi szkół Dublańskich, a na podstawie przychylniej opinii tegoż udzielił p. Barcie rozporządzeniem z dnia 10. Września r. b. l. 39.641 z funduszu dyspozycyjnego 100 zł. tytułem pożyczki.

6. Pozostaje jeszcze uzasadnić następujące pozycje preliminarza funduszu krajowego i szczegółowego preliminarza wyższej szkoły rolniczej w Dublanach :

a) Pan Dr. Roman Wawnikiewicz, profesor krajowej wyższej szkoły rolniczej w Dublanach i kierownik kursu gorzelniczego, przedstawił Wydziałowi krajowemu potrzebę wypełnienia luki w polskiej literaturze fachowej przez wydanie „poradnika dla kotłowych“, ważnego także dla gorzelników. Zarazem zaś doniósł p. Dr. Wawnikiewicz, że wypracowania takiego poradnika gotów jest podjąć się p. Jan Franke, profesor c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie. Uznając rzeczoną potrzebę, a mając przytem w osobie autora wszelką rękojmię, że dziełko odpowie celowi, wstawił Wydział krajowy w preliminarz funduszu krajowego na rok 1887. (rub. XV. poz. 196) na koszt wydawnictwa kwotę 600 zł. w. a., z której przypada 400 zł. na koszt druku itd. 1000 egzemplarzy, a 200 zł. w. a. na honorarium dla autora.

b) Etatowe płace profesorów wyższej szkoły Dublańskiej są niskie w stosunku do płac profesorów innych wyższych zakładów naukowych. Zachodzi przeto obawa, że wybitniejsi profesorowie szkoły Dublańskiej, którzyby i przy innych wyższych zakładach naukowych uzyskać mogli posady, a na których zatrzymaniu szkole właśnie najwięcej zależeć musi, sił swych nie zechcą oddawać stale na usługi tej szkoły. Ażeby zapobiedz utracie takich profesorów, wstawiła Kuratorja w preliminarz szkoły na rok 1887. trzy dodatki osobiste po 300 zł. Wydział krajowy jednak ze względów oszczędności poprzestał na ten raz na jednym takim dodatku, który wstawił w preliminarz szkoły wyższej (rubr. I. poz. 2).

c) Przeniesienie szkoły wyższej do nowego gmachu szkolnego pociągnie za sobą pewne wydatki na urządzenie, szczególnie laboratoryum chemicznego. Wydatki te obliczył z polecenia Wydziału krajowego inżynier p. Baranowski jak następuje:

na przerobienie 10 starych i sprawienie 2 nowych stołów do pracowni chemicznej	280 zł.
na 12 konzol żelaznych pod wagi z płytami	480 „
5 tablic podwójnych	300 „
3 szafy na okazy	240 „
dzwonki elektryczne	200 „
zegar z połączeniem elektrycznym do sal wykładowych	150 „
Razem	<u>1.650 zł.</u>

Po doliczeniu zaś kwoty 150 zł. na uzupełnienie ławek szkolnych podług wniosku Dyrekcyi osiągną wydatki kwoty 1.800 zł., którą Wydział krajowy wstawił w preliminarz szkoły wyższej na rok 1887. (rub. IX. poz. 29) jako wydatek nadzwyczajny.

II.

1. Dotacyi wyznaczonej uchwałą Wysokiego Sejmu ad 3. na eksploatacyę torfu prasowanego Wydział krajowy pierwotnie zamierzał użyć w myśl wskazówki udzielonej przez sejmową Komisję gospodarstwa krajowego na zakupno konnego miészacza, za pomocą którego by wyrobiono torf podobny do prasowanego. Powziąwszy jednak wiadomość, że p. hr. Potulnicki, wł. dóbr Glinian, na prośbę administracyi folwarku Dublańskiego zezwolił na przerobienie pewnej ilości torfu dublańskiego na ślimacznicy Luchta w Przegnojowie, Wydział krajowy postanowił skorzystać z tej sposobności do przeprowadzenia dokładniejszej próby i wydał administracyi folwarku rozporządzeniem z dnia 9. Marca r. b. l. 12.951 odpowiednie polecenie.

W myśl powyższego polecenia przewieziono do Przegnojowa i przerobiono tamże pod osobistym nadzorem p. administratora folwarku dublańskiego 200 ctr. metr. surowego torfu dublańskiego, a wynik próby według relacyi Administracyi folwarku z dnia 30. Listopada r. b. jest w streszczeniu następujący:

a) 200 centn. met. surowego torfu dało po przerobieniu na ślimacznicy Luchta 3.150 klg. torfu suchego, których objętość wynosi 7·3 m.³.

b) Koszta produkcyi 1 m.³ torfu prasowanego wynoszą włącznie z wydatkiem na oprocentowanie i umorzenie kapitału zakładowego i obrotowego przy dublańskich cenach robocizny 1 zł. 2 ct.

c) W Przegnojowie uważają 4.5 m.³ torfu prasowanego za ekwiwalent 4-metrowego stosu drzewa bukowego. Można więc przyjąć bez obawy zawodu, że w Dublanach 5 m.³ torfu zastąpi takż stos.

d) W Dublanach 4-metrowy stos drzewa opałowego kosztuje 12 zł. w. a., a ekwiwalent torfu t. j. (według c.) 5 m.³ torfu prasowanego kosztowałby (według b.) tylko 5 zł. 10 ct. w. a.

Do obliczenia powyższego dodała Administracya jeszcze uwagi, a mianowicie, że

a) prasowany torf dublański bardzo dobrze wytrzymuje transport, gdyż przy pięciomilowym przewozie takowego z Przegnojowa do Dublan na zwyczajnych wozach najętych z ilości przewiezionej nie się nie starło i nie uroniło;

b) ładować można z łatwością po 2 m.³ torfu na zwykły wóz, także na pięciu a przy niekosztownej zmianie w urządzeniu drabin nawet na czterech wozach da się przewieść do Lwowa ekwiwalent stosu drzewa, do którego przewiezienia potrzeba sześciu wozów;

c) użycie torfu, którego cegiełki kształtem bardzo są zbliżone do zwykłych polanek łupanego na opał drzewa, pozwala zaoszczędzić koszt rąbania drzewa, wynoszący od 4-metrowego stosu 1 zł. 60 ct. w. a.;

d) suchy torf prasowany znosi wpływ deszczu nawet więcej niż drzewo opałowe;

e) spalanie się torfu dublańskiego w zwykłych nawet piecach pokojowych bez rusztu jest wyborne;

f) objętość torfu prasowanego niewiele przenosi objętość ekwiwalentu drzewa, a dogodniejsza i równiejsza forma cegiełek dozwala szczelniej napełnić piec potrzebnym opałem.

W obec tak pomyślnego wyniku przeprowadzonej próby wypada zdaniem Wydziału krajowego rozpocząć jak najrychlej eksploatacyę torfu prasowanego w Dublanach, chociażby na razie tylko na opał i na użytek miejscowy. Ażeby zaś móż przystąpić do eksploatacyi, potrzeba:
 Zakupić lokomobilę o sile 8 koni (wystarczającą dla 2 maszyn Luchta) za 3.600 zł.
 Zakupić maszynę Luchta do prasowania torfu za 660 zł.

Postawić szopę kosztem	za 1.200 zł.
Sprawić 12 wózków dwukolnych do maszyny Luchta kosztem	„ 500 „
Sporządzić 10 łodzi do splawu torfu surowego ku maszynie kosztem	„ 400 „
Sporządzić most pod lokomobilę na młynówce kosztem	„ 130 „
Razem przeto potrzebnym jest na eksploatacyę torfu prasowanego fun-	
dusz w kwocie	6.490 zł.

Kwotę tą pragnąłby Wydział krajowy rozporządzać już w roku przyszłym i dla tego ma zaszczyt przedłożyć Wysokiemu Sejmowi odpowiedni wniosek.

2. Rokowania, które w myśl uchwały Wysokiego Sejmu ad 4) należało przeprowadzić z c. k. Rządem, zawiązane być mogły tylko na podstawie dokładnego obliczenia kosztów postawienia i ruchu gorzelnii gospodarczej w Dublanach, niemniej kosztów utrzymania kursu gorzelniczego. Dla uzyskania tej podstawy zaprosił Wydział krajowy pismem z dnia 5. Lutego r. b. l. 5.326 na naradę pp. Hipolita Boehdana, Edwarda Jędrzejowicza, Stanisława Polanowskiego, Kazimierza Pańkowskiego i Dra Romana Wawnikiewicza. Narada, w której p. Jędrzejowicz udziału wziąć nie mógł, odbyła się pod przewodnictwem członka Wydziału krajowego p. Dra Józefa Wereszczyńskiego dnia 3. Marca r. b., a przedmiot jej stanowiła głównie kwestya, czy ze względu na kurs gorzelniczny należy gorzelnię w Dublanach urządzić wedle wszelkich wymagań postępu na polu gorzelnictwa, tak, aby gorzelnik miał przed sobą niejako ideał tak sposobów prowadzenia jakoteż najnowszego urządzenia, czy też nie występując po za ramy urządzeń najczęściej w kraju napotykanych, zastosować się i we wskazówkach prowadzenia gorzelnii do obecnych miejscowych warunków prowadzenia gorzelnii wyłącznie tej kategorii, do której należałaby gorzelnia Dublańska. W kwestyi tej oświadczyła się ankieta jednomyślnie za pierwszą alternatywą, a wskutek tego także w zasadzie za planem budowy i urządzenia gorzelnii, którą Wydział krajowy przedłożył był Wysokiemu Sejmowi przy przeszłorocznem swem sprawozdaniu. Licząc się jednak ze stosunkami ekonomicznymi kraju, nakazującymi oszczędność nawet w wydatkach produkcyjnych, poleciła ankieta pp. Pańkowskiemu i Dr. Wawnikiewiczowi zbadać raz jeszcze po szczególe, czy przez pewne uproszczenie w urządzeniu projektowanej gorzelnii Dublańskiej, nakład nie dałby się umniejszyć bez uszczerbku dla kursu gorzelniczego.

Wymienieni profesorowie wyższej szkoły Dublańskiej według relacyi z dnia 28. Listopada r. b. w projektowanym urządzeniu gorzelnii Dublańskiej nie znaleźli nic zbytecznego, w planie budowy zaś wytknęli nawet brak lokalu dla kierownika gorzelnii i praktykantów, proponując zarazem, aby urządzić dwa pokoje dla gorzelników i praktykantów w miejscu przeznaczonem na skład wódki a skład ten zastąpić kufą żelazną na zewnątrz budynku umieszczoną. Relacyę tę jednak otrzymał Wydział krajowy zbyt późno, ażeby mógł być do chwili zamknięcia niniejszego sprawozdania wykonać polecenie Wysokiego Sejmu co do rokowań z c. k. Rządem o udział Skarbu państwa w pokrywaniu kosztów utrzymania gorzelnii Dublańskiej i kursu gorzelniczego. Ponieważ zaś rozstrzygnięcie kwestyi tego udziału może wpłynąć na decyzyę w sprawie postawienia gorzelnii, przeto w obecnym stanie rzeczy przedkładanie wniosków w sprawie powyższej byłoby przedczesnem.

Przygotowując wykonanie polecenia Wysokiego Sejmu ad 5. wezwał Wydział krajowy rozporządzeniem z dnia 5. Lutego r. b. l. 5.325 Dyrekeyę szkół Dublańskich do wypracowania i przedłożenia programu rocznika szkoły wyższej, a rozporządzeniem z dnia 13. Lipca r. b. l. 37.820 zatwierdził przedłożony przez Dyrekeyę projekt programu.

Zestawienie rocznika wziął na siebie profesor szkoły wyższej p. Dr. Juliusz Au. Profesor ten jednak wśród pracy nad rocznikiem obłożnie zachorował, w skutek czego zestawienie rocznika tak się spóźniło, że Wydział krajowy zamiast przy niniejszem sprawozdaniu, będzie mógł przedłożyć takowy dopiero później. Natomiast ma Wydział krajowy zaszczyt przedłożyć

Aleg. 1. w załączeniu sprawozdanie Dyrekeyi szkoły parobków i dozorców gospodarskich w Dublanach za rok szkolny 1885/6.

Na podstawie wyводу powyższego Wydział krajowy wnosi :

Wysoki Sejm raczy uchwalić :

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności tyczących się krajowych szkół rolniczych w Dublanach i folwarku Dublańskiego z dnia 18. Grudnia 1886. l. 74.381.

2. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby w r. 1887. rozpoczął w Dublanach wyrabianie torfu prasowanego i otwiera mu na pokrycie kosztów urządzenia tej eksploatacyi kredyt do wysokości 6.490 zł. w. a. na tenże rok.

**Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz
z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.**

Lwów dnia 18. Grudnia 1886.

Marszałek krajowy :

Jan hr. Tarnowski w. r.

Sprawozdawca :

Dr. Józef Wereszczyński w. r.

Członek Wydziału krajowego.

Sprawozdanie

Dyrekcji kraj. szkoły parobków i dozorców gospodarskich w Dublanach
z roku szkolnego 1885/6.

Program szkoły i
pogląd historyczny
na jej rozwój.

Szkołę parobków i dozorców gospodarskich w Dublanach założyło i w jesieni r. 1872 otworzyło c. k. galicyjskie Towarzystwo gospodarskie.

Postawiono jej zadanie, by przysposabiała ludzi dla gospodarstwa wiejskiego do dobrego wykonania wszelkich robót — w szczególności robót machinami — a zarazem przydatnych do dozoru. Wskazano jako właściwą drogę możliwie najlepsze wówczenie ucznia w robotach przy objaśnianiu tychże, i podanie w sali szkolnej nauki rolnictwa i hodowli zwierząt domowych w zakresie zastosowanym do rozwoju umysłowego uczniów; polecono jako uczniów przyjmować takich, którzy ludową szkołę ukończyli, i rozwijać umysł ich obszerniejszem nauczaniem przedmiotów tejże szkoły. Naukę rozłożono na lat 3; urządzono internat, w którym uczniowie mieszkanie i całe utrzymanie dostawali. Pomieszczono ich naprzód w budynku folwarcznym, a następnie postawiono dla szkoły parobków budynek mieszczący do 14 uczniów, jedną salę szkolną i kawalerskie mieszkanie dla jednego nauczyciela.

Ówczesnemu Dyrektorowi wyż. szk. rolniczej powierzono kierownictwo szkoły parobków a zarazem zorganizowanie nauczania w niej. Na razie objął Dyrektor sam nauczanie wszystkich nauk zawodowych, przyzywając jeno docenta weterynaryi w szkole wyższej do uczenia nieco z anatomii zwierząt domowych i o sposobach ratowania tychże w nagłych wypadkach; nadto zaś dobierając do ćwiczenia uczniów w robotach dozorcę, a do udzielania nauki w przedmiotach szkoły ludowej nauczyciela wiejskiego jako dochodzącego.

W obec konieczności zajmowania się przy nauczaniu każdym uczniem z osobna, okazało się rychło, że Dyrektor wyższej szkoły nie może tyle czasu poświęcić szkole parobków i dozorców, ile ona wymaga; zaradzono więc powierzeniem nauki hodowli zwierząt dom. jednemu z profesorów wyż. szkoły, jako też zamianowaniem stałego nauczyciela z kwalifikacją nauczyciela szkół ludowych do nauczania przedmiotów ogólnie kształcących, któremu dano mieszkanie w szkolnym budynku i polecono, by pomagał Dyrektorowi w przestrzeganiu porządku w internacie. Gdy nauczyciele zawodowych nauk wiele czasu użyć musieli na podanie uczniom tych wiadomości z nauk przyrodniczych, bez których niepodobna objaśnić objawów codziennie spotykanych w zawodzie rolniczym, poruczono profesorowi chemii w szkole wyż. podanie uczniom szkoły parobków tychto wiadomości. Zarządzenie to sprawiło, że nauczyciele nauk zawodowych dostali lepiej przygotowanych uczniów, i mogli odtąd więcej czasu poświęcić zawodowej nauce.

Tak zorganizowaną szkołę objął Wys. Wydział kraj. dnia 1. Stycznia 1878. r. na własność kraju i w zarząd, zmian w planie nauczania nie wprowadzał, jeno liczbę uczniów kazał od r. 1879. podnieść do 23, bo znaczny popyt za kończącymi szkołę świadczył o ich użyteczności. Zarazem ustanowił Wydział kr. kuratoryę szkoły i ujął organizację szkoły i plan nauczania w statut.

W celu przysposobienia podmajstrzych do robót melioracyjnych zarządził Wys. Wydział kraj., by w jesieni r. 1879. urządzono niższy kurs melioracyjny przy szkole parobków. Instruktor umysłny miał uczyć wykonywania robót — inżynier melioracyjny miał podać potrzebne objaśnienia teoretyczne, pomocniczy nauczyciel kursu miał uczyć przedmiotów szkoły ludo-

wej — a o ile potrzebnymi są wiadomości z rolnictwa, miała Dyrekcya kazać uczęszczać uczniom kursu na odnośne wykłady w szkole parobków. Wyznaczono fundusz na utrzymanie 8 uczniów w internacie porówno z uczniami szkoły parobków.

Rozporządzenie to doznało następnie znacznych zmian, bo utrzymanie w internacie dwóch kategorií uczniów przy ciasnem pomieszczeniu było trudnem, i brakło sal wykładowych, by urządzić liczne wykłady dla kursu osobno; wydało się stosowniejszem rozdzielić nauczanie przedmiotów szkoły ludowej i dozór w internacie między dwóch nauczycieli łącząc uczniów, aniżeli kazać uczyć tego samego osobno na kursie melioracyjnym, a osobno w szkole parobków. Nakoniec koniecznem było kazać uczniom kursu uczęszczać nie tylko na wykłady rolnictwa w szkole parobków, ale także na wykłady wiadomości wstępnych z nauk przyrodniczych, na które się przy tamtym wykładzie nauczyciel powołuje.

Uczniowie kursu uczyli się tedy prócz hodowli zwierząt dom. i składania zapisków i raportów gospod. wszystkiego zresztą, czego uczono w szkole parobków — osobno w sali szkolnej tylko inżynier mel. ich uczył. Pierwsi kończący kurs mel. uczniowie nie znaleźli dostatecznego na utrzymanie zarobku; roboty mel. dają go jeno w lecie, w zimie trza było szukać innego, a że stały zarobek lepszym bywa, więc prawie wszyscy do innego zawodu się przerwucili.

Aby przysposobionych podmajstrzych melioracyjnych zatrzymać w dyspozycyi do robót melioracyjnych, wypadało ich zatrudnić w zimie przy gospodarstwie, a więc usposobić do zajęć dozorczy gospodarskiego. Kazano więc odtąd uczniom kursu uczyć się wszystkiego wraz z uczniami szkoły parobków, a nadto melioracyi. Życzyć też należało, aby każdy uczeń szkoły parobków, chociażby wykonane melioracye utrzymać i małe reperacye wykonać umiał — dlatego wszystkim na naukę melioracyi chodzić kazano. Ćwiczenia w robotach mel. odbywali tylko uczniowie kursu, ale odkąd drekuje role i nawadnia łąki folwark Dublański, ćwiczą się w tych robotach wszyscy uczniowie. Wyrobił się przy tem usus taki, że przy ćwiczeniach wybierano kwalifikujących się najlepiej, używano częściej jak innych do robót melioracyjnych, a przy wyjściu z zakładu wypisywano tymże w świadectwie obok kwalifikacyi ze szkoły parobków kwalifikacyę na podmajstrzych melioracyjnych.

Dokonało się tak zupełne wcielenie kursu melioracyjnego do szkoły parobków.

W początku b. r. zarządził Wysoki Wydział krajowy zwinięcie kursu melioracyjnego z dniem 30. Kwietnia b. r. a zarazem polecił, by liczbę uczniów szkoły parobków do 36 podnieść. W skutek zarządzenia tego nastąpiło usunięcie instruktora melioracyjnego i zaprzestanie wykładów przez inżyniera. Nauczyciel pomocniczy kursu pozostał jako drugi pomocniczy przy szkole parobków ze względu na znaczną liczbę uczniów i niemożność, by jeden nauczyciel dopilnował sam porządku w internacie i zarazem nauczał w sali szkolnej 46 godzin tygodniowo.

Gdy jednakże na folwarku roboty melioracyjne dalej postępują, i gdy byłego instruktora tam jako podmajstrzego zatrzymano, posyła Dyrekcya uczniów do robót tych, jak dotychczas, a Wysoki Wydział krajowy podmajstrzemu wyznaczył za wćwiczanie uczniów 100 zł. wynagrodzenia rocznie; nadto spodziewa się podpisana Dyrekcya, że docent melioracyi w szkole wyższej zechce do czasu bez pretensyi uczyć melioracyi w szkole parobków. W ten sposób mimo zwinięcia kursu melioracyjnego nie poniesie uszczerbku kwalifikacya uczniów wychodzących ze szkoły parobków, i będą oni jak uczniowie z lat poprzednich przydatni do utrzymania dokonanych melioracyi i małych naprawek w nich, a niektórzy będą mogli uzyskać kwalifikacye na podmajstrzych.

Niższa szkoła w Dublanach oparta jest o folwark Dublański, korzysta przytem ze szkolnego pola ćwiczeń, na którem uczą się uczniowie robót narzędziami rolniczemi, poczem dopiero ich folwark do roboty, a nakoniec do dozoru przyjmuje. Przy robocie zważa się na jakość bardzo, dlatego na ilość pospolicie nie zrobi uczeń tyle, jak robotnik zwykły, i z tego powodu płaci folwark za dzień roboczy ucznia o 25% taniej, jak najemnego.

Siły naukowe.

W miejsce ks. Telakowskiego, który ustąpił, mianował Wysok. Wydział kraj. katechetą ks. Walentego Grośtego; p. Kazimierza Rodkiewicza, który ukończył studia w wyższej szkole rolniczej, zamianował Wys. Wydział kraj. instruktorem dla szkoły niższej z płacą 540 zł.

Uczyli w tym roku:

1. prof. szkoły wyższej Dr. Roman Wawnikiewicz wstępnych wiadomości z nauk przyrodniczych, 4 godzin tygodniowo,
2. prof. szkoły wyższej Kazimierz Pańkowski uprawy roli i szczegółowej części uprawy roślin, 4 godzin tygodniowo,
3. prof. szkoły wyższej dyr. Władysław Lubomęski ogólnej części uprawy roślin i składania zapisków i raportów gospodarskich, 4 godzin tygodniowo,
4. prof. szkoły wyższej Zygmunt Kahane hodowli zwierząt domowych, 5 godz. tygodniowo.
5. prof. szkoły wyższej Tomasz Rylski o narzędziach i machinach i użyciu ich, 2 godzin tygodniowo,
6. docent szkoły wyższej Józef Kubicki sposobów ratowania zwierząt domowych w nagłych wypadkach, 2 godzin tygodniowo,
7. inżynier Seweryn Karpuszek melioracyi, 2 godzin tygodniowo,
8. pomocniczy nauczyciel Michał Stepek rachunków, geometrii, geografii, historii i rysunków, 28 godzin tygodniowo,
9. pom. naucz. kur. mel. Maryan Barta, czytania, pisania gramatyki polskiej z ćwiczeniami stylistycznymi 28 godzin tygodniowo.

Planem zakreślona materję wyczerpano we wszystkich przedmiotach.

Kurs szkolny trwał od 1. Października 1885. do 2. Maja 1886. W miesiącach Maja i Czerwcu nauczyciele pomocniczy z rana od godziny 5 do godziny 6 min. 30 lekye miewali, w dalszych miesiącach z powodu wyężdżającej pracy dziennej trudno było uczniom dodnia uczyć się kazać.

W ciągu 5 miesięcy letnich (Maj—Wrzesień) pracowali uczniowie przez wszystkie dni robocze, a w czasie kursu szkolnego przez miesiące 7 (Październik—Kwiecień) uczniowie 1 roku po 4 dni tygodniowo, uczniowie 2 i 3 roku po 2 dni tygodniowo; ćwiczone ich na szkolnem polu (ćwiczeń), pracowali na polu doświadczalnem i w ogrodzie, jakoteż wszelkie roboty gospodarskie wykonywali na folwarku. Gospodarstwo na folwarku ustalone podaje co roku tenże sam cykl robót, drenowanie i roboty irygacyjne były również w toku, dało ono uczniom pracę łącznie 2379 dni.

Frekwencya uczniów.

W dniu rozpoczęcia kursu szkolnego t. j. 1. Października 1885. było w zakładzie uczniów pozostałych z roku poprzedniego 13, mianowicie przeszło z roku 1. na 2. 6, a z roku 2. na 3 7

Podaną o przyjęcie do szkoły wpłynęło 32,

przyjęto na 1szy rok. 14

„ 2gi „ 7

„ 3ci „ 1, który to przed trzema laty ukończywszy rok 2gi

asenterowany, szkołę opuścić musiał.

Przyjęto tedy 22, i było uczniów z pozostałymi 13. razem 35., z których liczono 29 jako uczniów szkoły parob. i dozorców gospodarskich, a 6 jako uczniów kursu melioracyjnego.

W ciągu kursu opuścił szkołę uczeń 1

wydalono za brak pilności lub złe zachowanie 3

użyło razem 4

W dniu zakończenia kursu szkol. 2. Maja b. r. było w szkole uczniów 31

Z tej liczby: Ukończyli naukę i otrzymawszy świadectwa opuścili zakład 8

Uzyskali przejście z r. 2go na 3ci 10

„ „ z r. 1go na 2gi 9

nie uzyskali przejścia na rok wyższy 4

Z tych ostatnich dwaj musieli zakład opuścić, dwaj inni odznaczający się pilnością w pracy fizycznej i dobrem zachowaniem się pozostali.

Kończącym naukę wydano świadectwa z kwalifikacją na dozorców gospodarskich i pisarzy, tudzież podmajstrzych do robót melior. 4
na dozorcę gospodarskiego i pisarza 1
na dozorców gosp. i podmajstrzych melioracyjnych 2
nakoniec jednemu nie przyznano uzdolnienia do służby przy gospodarstwie.

Przygotowanie.

Przy wstąpieniu do szkoły tutejszej wykazali się z ukończenia 1szej, 2giej lub 3ciej klasy gimnazjalnej lub realnej 7
z ukończenia 5ej, 6ej, 7ej lub 8ej klasy szkoły wydziałowej 3
z ukończenia szkoły ludowej 25

Stan ojca :

Między uczniami tymi byli synami rolników-włóścian 23
" " " " " oficyalistów gospodarskich 4
" " " " " sług gospodarskich 3
" " " " " rzemieślników 3
" " " " " urzędników i innych 2

Pochodzenie :

Wszyscy 35 pochodzą z Galicyi, mianowicie z powiatów: Brzesko 1, Brzozów 1, Buczacz 2, Brzeżany 2, Gródek 1, Jarosław 2, Jaworów 1, Kraków 1, Krosno 1, Kołomyja 1, Lwów 5, Nowy targ 1, Przemyśl 3, Przemyślany 3, Ropczyce 1, Rzeszów 1, Rudki 1, Sanok 4, Sokal 1, Tarnów 2.

Opłaty: Do wnoszenia całej opłaty za utrzymanie ucznia nikt w tym roku nie przyjął zobowiązania; do wniesienia części opłaty zobowiązała się Rada powiatowa

za 2 uczniów 240 zł.
i rodzice za 2 uczniów 50 „

Resztę kosztów utrzymania tych 4 uczniów, jakoteż cały koszt utrzymania 31 uczniów pokrył fundusz krajowy.

Stan zdrowia był dobrym, uczniowie nie ustawali w pracy i wyglądali czerstwo. Chorowało kilku uczniów na febrę, zapalenie gardła, zapalenie oczu, a jeden na otłuczenie nogi. Lekarza wzywano do uczniów razy 9.

Dozór nad uczniami w internacie sprawują nauczyciele pomocniczy szkoły niższej, przy robotach zaś po za obrębem szkoły pilnuje uczniów instruktor.

Wikt dla uczniów dostarcza przedsiębiorca za opłatą 12 zł. miesięcznie od ucznia.

Jako ubranie otrzymują uczniowie: spodnie sukienne i garnitur płócienny letni (kurta, spodnie i czapka letnia) corocznie, kurtę i kamizelkę sukieną co 2 lata, kożuszek i czapkę wełnianą co 3 lata, wreszcie obuwie według potrzeby.

Zbiorek, z którego uczniowie dostają książki do czytania, powiększył się o 40 tomików treści popularnej; przykupiono 5 map geograficznych, wzory rysunkowe Grandomera i Heida, wzory do rysunków gospodarskich.

Do zbioru machin, służących do ćwiczeń, przybył śrótownik Excelsior. Zbrakowało 36 sztuk widel i motyk amerykańskich zużytych i zastąpiono je nowymi.

Dublany dnia 1. Grudnia 1886.

Dyrekcya krajowa szkoły parobków i dozorców gospodarskich.

Władysław Lubomęski
dyrektor.